

JÓZEF WILK TS

## WPŁYW RODZICÓW NA RELIGIJNOŚĆ DZIECKA DO 6 LAT

(PSYCHOLOGICZNY ASPEKT PROBLEMU)

Jak wykazują badania z psychologii religii, najbardziej głęboki wpływ na religijność dzieci wywierają rodzice.

Nie da się go porównać co do intensywności czy zakresu z wpływem szkoły, grupy rówieśniczej lub organizacji młodzieżowych. G. W. Allport, prowadząc badania wśród studentów uniwersytetu w Harvard, wykazał znamienne korelacje pomiędzy obecnymi potrzebami religijnymi a wychowaniem religijnym, otrzymanym w dzieciństwie. 96% dziewcząt i 82% chłopców widziało wyraźnie powiązanie aktualnego stanu religijności własnej z tym, co otrzymali od swoich rodziców w pierwszych latach życia<sup>1</sup>.

Podobne badania przeprowadził francuski Instytut Badania Opinii Publicznej. Dotyczyły one młodzieży i ludzi dojrzałych w wieku 18-30 lat. 64% respondentów, którzy określili się jako wierzący i praktykujący, pochodziło z rodzin, w których i ojciec, i matka byli praktykującymi. 40% młodzieży, określającej siebie jako niepraktykująca, pochodziło z rodzin, w których tylko matka była praktykująca. Natomiast 70% niewierzących pochodziło z rodzin, w których oboje rodzice nie praktykowali<sup>2</sup>.

H. Carrier widzi głęboką analogię istniejącą pomiędzy życiem religijnym a życiem rodzinnym. Według niego rodzina nie jest instytucją paralelną do religii, lecz w samej jej strukturze widzi bezpośrednie uzdolnienie do religijnego społecznienia dziecka<sup>3</sup>.

Słuszne więc i jak najbardziej uzasadnione wydaje się zdanie M. Pfliegera: „By uformować człowieka zdrowego psychicznie, moralnie i religijnie, potrzebujemy rodziny zdrowej psychicznie, uporządkowanej pod względem moralnym i prawdziwie wierzącej”<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> Cyt. za: N. Galli. *Educazione familiare e società*. Brescia 1965 s. 433-442.

<sup>2</sup> Tamże s. 434. Por. G. B. Bosco. *Influenza dei genitori sullo sviluppo religioso dei figli*. „Catechesi” 40:1971 nr 1 s. 1-6 (D).

<sup>3</sup> H. Carrier. *Psycho-sociologie de l'appartenance religieuse*. Roma 1960 s. 107.

<sup>4</sup> *Il giusto momento*. Brescia 1955 s. 40.

Temat podjęty w artykule domaga się metodologicznych uściśleń:

- a) Interesować nas będzie jedynie psychologiczny aspekt problemu.
- b) Wybrany okres lat (od narodzin do 6 roku życia) uzasadniony jest:

- całością, którą tworzy pod względem psychologicznym;
- jednorodnością (przewagą) wpływów działających w procesie rozwoju, które określamy jako funkcjonalne;
- przebywaniem dziecka w jednorodnym zasadniczo środowisku, jakim jest rodzina;
- szczególną podatnością dziecka w tym okresie na wpływy i decydującym charakterem tych wpływów.

- c) Mówiąc ogólnie o wpływie rodziny na rozwój dziecka należy odróżnić dwa rodzaje tego wpływu:

- intencjonalny, dokonujący się przez wyraźne interwencje osób dojrzałych, uzasadnione rozumowo i odnoszące się do młodszych, by spowodować u nich przyjęcie określonych zwyczajów i postaw;
- funkcjonalny, dokonujący się poprzez środowisko materialne, socjo-ekonomiczne, moralno-religijne oraz budowane na relacjach międzyosobowych środowisko emocjonalne<sup>5</sup>.

Nas interesować będzie to ostatnie ze względu na przewagę tej formy wpływu w pierwszych latach życia dziecka oraz ze względu na ich osobowy charakter.

#### A. PRÓBA OKREŚLENIA ISTOTY RELIGIJNOŚCI DZIECKA W WIEKU PRZEDSZKOLNYM

W pierwszych dziesiątkach XX w. psychologia religii mówiąc o religii dziecka określała ją jako nieautentyczną, jako imitację form religijności dorosłych. Powszechnie było zdanie, które wypowiedział Oskar Kupky: „Nie możemy mówić o religii dziecka. Jest ona najwyżej krokiem przygotowawczym do tego, co my nazywamy religią w sensie ścisłym”. Dodawał do tego znaczące pytanie: „Dlaczego nie miałyby istnieć dziecko religijne, tak jak istnieje dziecko artysta?”<sup>6</sup>

Podobnego zdania byli autorzy katoliccy. A. Gruber pisał: „W pierwszym okresie życia wiara i modlitwa nie mogą być właściwością wewnętrzną, są tylko darem zewnętrznym”<sup>7</sup>. Powszechnie panujące opinie

<sup>5</sup> Por. F. Schneider. *Introduzione alla scienza dell'educazione*. Brescia 1957 s. 23 nn.

<sup>6</sup> *Die religiöse Entwicklung des Jugendlichen*. „Archiv für die gesamte Psychologie” 41:1924 s. 14-23.

<sup>7</sup> *Jugend in Ringen und Reifen*. Wien 1961 s. 226-235.

psychologów wyraził dobitnie W. Adamski: „Pierwszy okres życia pogrążony jest w zupełnym mroku i tajemnicy, a duchowe procesy w nim się dokonujące są dla nas niemal niedostępne [...] O jakimś zaś choćby najbardziej prymitywnym życiu religijnym i dziecięcej pobożności nie może być mowy”<sup>8</sup>.

Z historycznego punktu widzenia podstawą tych teorii były twierdzenia psychologiczne i pedagogiczne J. Rousseau; nastąpiło w nich jednak pomieszanie aktu religijnego jako otwarcia się na transcendencję ze zdolnością myślenia metafizycznego<sup>8a</sup>. Istota religii nie polega jednak na zdolności refleksji nad sobą samym i Bogiem, ale na możliwości otwarcia się na rzeczywistość wewnątrz i poza światem widzialnym.

Nowsza psychologia religii przyznaje, że wszystko, co można powiedzieć o naturze człowieka jako homo religiosus, odnosi się także, a może jeszcze bardziej, do dziecka. Rozważania na ten temat idą trzema torami:

#### 1. MANIFESTACJE ŻYCIOWE DZIECKA

Określenie wewnętrznego znaczenia manifestacji życiowych dziecka oraz ich ewolucji przy współudziale dorosłych. Chodzi tu o taką interpretację przejawów życia i rozwoju dziecka, by przez nie odczytać potrzeby głębsze. Tak na przykład Scheuerl oraz Hallenbach interpretując zabawy dziecięce widzą w nich zawsze „zabawę między” jako metafizyczne pragnienie niewidzialnego partnera<sup>9</sup>. Dzieci bawią się z przedmiotami, które ożywiają, z którymi podczas zabawy nawiązują nici przyjaźni. Jest to tendencja do personifikacji. Kryje się jednak za tym coś głębszego. Jest to naturalna potrzeba samorealizacji, która może być dokonana tylko wobec innej osoby, wobec innych partnerów. Najpierw spotyka ich dziecko w rodzicach. Dzięki nim i ich pośrednictwu może się dalej rozwijać w tych transcendentnych tendencjach. Tę podstawową zdolność w dziecku C. G. Jung nazywa „archetypem Boga”. Osiąga on swoje wypełnienie tylko wtedy, gdy spotyka na swej drodze rzeczywistości doświadczalne. Dlatego do kołyski dziecka powołani są rodzice, ażeby być symbolem, reprezentacją misterium.

Jeszcze dalej idzie Marieleine Leist. Twierdzi bowiem, że wszystkie przeżycia dzieciństwa, zwłaszcza przeżycie potrzeb i ich spełnienia, mają także swój „podtekst religijny”, są drogą rozwoju wiary.

<sup>8</sup> *Zarys psychologii młodzieży*. Poznań 1924 s. 12.

<sup>8a</sup> H. Halbfas. *Psicologia e didattica nella nuova catechesi*. Torino 1964 s. 25.

<sup>9</sup> H. Scheuerl. *Das Spiel. Untersuchungen über sein Wesen, seine pädagogischen Möglichkeiten und Grenzen*. Weinheim 1954 s. 88-93; J. M. Hallenbach. *Der Mensch als Entwurf*. Frankfurt 1958 s. 42.

Małe dziecko doświadcza najpierw tego, że samo nie może zaspokoić swoich potrzeb, że samo nie może sobie pomóc. A ponieważ dzieciństwo jest najdłuższym okresem życia, to doświadczenie ma wszystkie szanse zdecydowanego utrwalenia się. Tak więc doświadczenie zależności od pomocy innych staje się „przykładowe” (Vorbild), podstawowe dla rozwoju wiary. Aktualizuje się ono w kontakcie z rodzicami, a przede wszystkim (w tym wieku) z matką. Dlatego też oni, zaspokajając elementarne potrzeby dziecka, ułatwiają mu otwarcie się na Boga <sup>10</sup>.

## 2. OKREŚLENIE RELIGIJNOŚCI DZIECKA JAKO ODPOWIEDZI NA WEZWANIE

Mówiło się dotąd o tzw. predyspozycji religijnej dziecka jako o jakimś organie, który człowiek przynosi ze sobą na świat, lepiej lub gorzej funkcjonującym, mniej lub bardziej zamarkowanym. Na tej podstawie np. Spranger wyróżniał typy kategorii „człowiek religijny”. H. Halbfas widzi religijność dziecka inaczej. Określa ją jako „podstawową zdolność natury”, do rozwinięcia której dochodzi w dziecku wtedy, kiedy ta isierka zapalona w jego sercu napotka świadectwo o miłości Boga, idące od strony osób najbliższych. Religijność dziecka jest więc, według tego autora, niczym innym, jak odpowiedzią na wołanie miłości Bożej odebrane w życiu swoich wychowawców. W tym znaczeniu należałoby mówić o tzw. inicjacji w wierze <sup>11</sup>.

## 3. PODKREŚLENIE AUTENTYCZNOŚCI RELIGIJNOŚCI DZIECKA

Badacze, zwłaszcza psychologowie głębi, podkreślają autentyczność religijności dziecka przez akcentowanie jej autonomii. Jeżeli religijność dziecka byłaby tylko imitacją, ustałaby wraz z nastaniem okresu dojrzałości. Z pewnością, dziecko przyjmuje od rodziców i wychowawców samo słowo „Bóg” i w tym znaczeniu autonomia religijna dziecka byłaby charakteru podstawowego i warunkowego. Lecz samo pojęcie Boga dziecko ujmuje już na swój sposób — i to jest pierwszy i nadzwyczajny akt jego wewnętrznej witalności i autonomii <sup>12</sup>.

Autentyczność religijności dziecka nie polega zatem na zdolności czynienia spekulacji teologicznych, lecz na fakcie, że może usłyszeć i przyjmując podstawowe słowo Boga. H. Łubieńska pisze, że „religia nie jest bynajmniej abstrakcją, którą przez różne zabiegi trzeba uczynić dziecku

<sup>10</sup> M. Leist. *Die Glaubenserfahrung des Kindes*, „Katechetische Blätter” 1970 nr 9 s. 513-526.

<sup>11</sup> Halbfas, jw. s. 28-30.

<sup>12</sup> Tamże s. 31.

konkretną, lecz jest uczestnictwem w rzeczywistości metafizycznej, nieskończenie bliższej dziecku niż świat zjawisk [...]. Dziecko bowiem zasadniczo jest metafizykiem, ęci je Absolut, a wymyka się byt przypadkowy”<sup>13</sup>.

Jak wynika z powyższych rozważań, religijność dziecka badacze umieszczają w strukturze osobowości już na pierwszym etapie jej rozwoju<sup>14</sup>. Dlatego też współczesna psychologia religii podkreślać będzie analogię w rozwoju: jak zdolność do twórczych kontaktów interpersonalnych, aktywności połączonej z odpowiedzialnością, jest w najgłębszy sposób połączona z prawidłową i pozytywną strukturą osobowości (i to od pierwszego etapu), tak i zdolność do dojrzałego kontaktu z Bogiem, bytem osobowym, jest uwarunkowana osobowościowymi zdolnościami psychicznymi stanowiącymi fundament: zdolnością do otwarcia się, do autonomii i inicjatywy.

To twierdzenie domaga się z kolei pełniejszego omówienia podstawowych zdolności psychicznych, jako podstaw religijności w dzieciństwie<sup>15</sup>.

a) Okres I — od momentu narodzin do końca pierwszego roku życia. Podstawowym przeżyciem dziecka w tym okresie jest przeżycie pewności i sytości (lub odwrotnie). Fakt, że dziecko zostaje nakarmione, przewinięte, wykąpane, daje mu nie tylko poczucie zaspokojenia czysto fizjologicznego, lecz stwarza odczucia psychoafektywne, pozytywne lub negatywne. Pozytywne dają podstawę do fundamentalnej postawy — postawy ufności. Dlatego też dziecko, kiedy czuje się przedmiotem zainteresowania i troski, osiąga zdolność rozumienia pojęć „dobroć” i „miłość” w samych sobie. Osiąga również dziecko przez to stan tzw. wewnętrznej pewności kogoś.

b) Okres II — 1-3 roku życia. W tym okresie dziecko wchodzi w obiektywne kontakty z rzeczywistością. Pomocna mu jest najpierw umiejętność chodzenia, dzięki czemu może penetrować otaczające środowisko. Na tej podstawie wzmacnia się umiejętność odróżniania siebie, co z kolei jest punktem wyjścia do kontaktów społecznych. Proces rozwoju mowy i związany z tym proces rozwoju myślenia ubogacają dziecko o nowe wartości. Według Szumana<sup>16</sup> jedną z głównych cech tego okresu jest także naśladownictwo. Przez nie dziecko ujawnia swój aktywny stosu-

<sup>13</sup> *O modlitwie dziecka*. „Katecheta” 6:1962 s. 353.

<sup>14</sup> Pojęcie osobowości bierzemy tu w aspekcie dynamicznym (za W. G. Allportem i G. Nuttinem). Por. J. Majkowski. *Psychologia religii a duchowość czasów posoborowych*. W: *Powołanie człowieka*. Poznań 1972 s. 55-58.

<sup>15</sup> G. Stickler. *Linee di psicologia religiosa*. „Catechesi” 41:1972 nr 136 s. 15-23.

<sup>16</sup> *Psychologia wieku dziecięcego*. Warszawa 1947 s. 44.

nek do otoczenia, zdobywając orientację w środowisku i doświadczenia<sup>17</sup>. Naśladownictwo dziecko uzupełnia wielką chęcią uczenia się i podatnością na przystosowanie. Dlatego też w tym okresie, zwanym okresem największej plastyczności, ustalają się nawyki, postawy i formy zachowania. Według E. Hurlock<sup>18</sup> to wszystko, co obecnie dziecko osiąga, determinuje jego przyszłe sukcesy lub niepowodzenia w przystosowaniu się do życia. Naśladownictwo rozciąga się również na sferę religijną, na gesty i zachowania religijne<sup>19</sup>.

c) Okres III — 3-6 roku życia. Jest to okres pod względem psychologicznym ogromnie skomplikowany. W tym czasie dziecko ma osiągnąć szczyt podstawowej struktury własnej osobowości. Dokonuje się to głównie w procesie tzw. identyfikacji, gdzie na bazie inicjatywy i ciekawości oraz głębokiego powiązania z najbliższymi zdobywa ono nie tylko coraz większą pewność w swoich poczynaniach, coraz pełniejszy stosunek do rzeczywistości, ale osiąga również zdolność do inicjatywy właściwej dla danej płci.

Psychologia rozwojowa wykazuje w sposób ewidentny, że wymienione tu podstawowe zdolności należące do struktury osobowości, w okresie przez nas omawianym, w swym prawidłowym rozwoju zależą przede wszystkim od wpływu rodziców, od osobowych relacji rodzice—dziecko. Dlatego mówiąc o wpływie rodziców na religijność dziecka w tym okresie, należy to zagadnienie rozpatryć na szerszym tle: wpływu rodziców na rozwój osobowości dziecka, ze szczególnym uwzględnieniem pierwszego roku życia dziecka.

## B. WPŁYW RODZICÓW NA ROZWÓJ OSOBOWOŚCI DZIECKA

### I. ZNACZENIE KLIMATU EMOCJONALNEGO W RODZINIE<sup>20</sup>

Podjmując problem znaczenia klimatu emocjonalnego w rodzinie dla rozwoju osobowości dziecka badacze koncentrują się na zagadnieniu „troski matki” o dziecko. Jest to bowiem pierwszy, konstytutywny element klimatu rodzinnego. Tak to określiła Międzynarodowa Organizacja Zdrowia, pod której auspicjami prowadzone były szeroko zakrojone badania<sup>21</sup>, tak również widzieli to inni badacze. Szczególnie wnikliwie badał to za-

<sup>17</sup> A. Jankowska. *Naśladownictwo u dzieci w wieku od 2 miesięcy do 2 lat włącznie*. Łódź 1961 s. 89.

<sup>18</sup> *Rozwój dziecka*. Warszawa 1960 s. 48.

<sup>19</sup> E. Würth. *Religiöse Erziehung des Kleinkindes*. Wien 1961 s. 31.

<sup>20</sup> Galli, jw. s. 198-209.

<sup>21</sup> *La carence de soins maternelles*. Ed. Organisation mondiale de la santé. Genève 1962.

gadnienie J. Bowlby, ekspert Międzynarodowej Organizacji Zdrowia i dyrektor oddziału „Child Guidance” w Londynie. Korzystając z dorobku swoich poprzedników, jak Spitz, Wolf, Levy, Skeels, Powdermaker, Lowrey, Burlingham, Freud, Bender, Goldfarb i inni, wydał obszerną monografię, dotyczącą znaczenia troski matki dla rozwoju dziecka<sup>22</sup>. Zgrupował w nim wyniki według 3 podstawowych źródeł:

a) Studia bezpośrednie ukazały w sposób wyraźny, że pozbawienie dziecka opieki matki wpływa zdecydowanie ujemnie już od pierwszych tygodni na jego rozwój w sferze biologicznej, intelektualnej, afektywnej i społecznej<sup>23</sup>. Wpływ ten jest tym większy, im dłużej trwa oddzielenie (Spitz, Wolf, Gesell i inni). Opieka zastępcza natomiast (np. adopcja dziecka) może tylko zmniejszyć negatywne reperkusje, nigdy zaś nie może wyrównać braku opieki matki. „Zranienie” dziecka wskutek pozbawienia go opieki matczynej jest ponadto uzależnione od wieku, i to w ten sposób, że maleje z wiekiem. Dziecko bowiem rosnąc, doskonali równocześnie swoją wyobraźnię i swoją mowę, dzięki czemu może się przeciwstawić sytuacjom frustracyjnym. Najbardziej bezradne jest pod tym względem dziecko w pierwszych trzech latach swego życia<sup>24</sup>.

b) Studia retrospektywne — badania tego typu prowadzone były bardzo szeroko w Ameryce już od 1937 r., w Europie natomiast w okresie powojennym. Wykazały one z wielką regularnością, że dziecko pozbawione opieki matczynej objawia później ewidentną niezdolność do nawiązywania kontaktów społecznych. To zaburzenie osobowości Bowlby określa jako „fenomen centralny”, z którego wypływają wszystkie inne zaburzenia. Zdolność do otwarcia się stanowi bowiem tzw. strukturę pierwotną osobowości dziecka<sup>25</sup>.

Opierając się na doniesieniach Bendera, Burta i Gluecka, Bowlby pisze z całą stanowczością: „Na podstawie wyników tych badań mamy prawo twierdzić, że oddzielenie dziecka od własnej matki (lub także osoby zastępującej matkę) w pierwszych pięciu latach życia staje się ekologiczną przyczyną przestępstwa”<sup>26</sup>.

c) Studia katamnesticzne — Bowlby przytacza tu znamiennej opinii Goldfarba, który w swoich badaniach starał się wykryć, w jaki sposób adopcja czy opieka społeczna może skompensować brak opieki matki: „Rany zadane osobowości w pierwszych latach życia przez pozbawienie opieki matki, nie mogą być skompensowane ani uleczone przez później-

<sup>22</sup> *Cure materne e igiene mentale del fanciullo*. Firenze 1958.

<sup>23</sup> Tamże s. 14.

<sup>24</sup> Tamże s. 25.

<sup>25</sup> Tamże s. 38.

<sup>26</sup> Tamże s. 43.

sze wychowanie kolektywne czy nawet rodzinne. W każdym przypadku dany osobnik pozostanie zawsze mniej zdolny do przystosowania się”<sup>27</sup>.

Następnie Bowlby formułuje końcowe wnioski, nadając im charakter zasad:

a) Pozbawienie opieki matki wywiera negatywny wpływ na rozwój osobowości dziecka.

b) Charakter tego zaburzenia uwarunkowany jest bądź niemożliwością stworzenia więzi emocjonalnej z obrazem matki w pierwszych trzech latach życia, bądź powtarzaniem zmianami obrazu matki.

c) Szczególnie niebezpiecznym jest brak opieki w pierwszym roku życia.

d) Zasadniczo nie ma możliwości naprawienia szkód spowodowanych nieobecnością matki, jeżeli trwało to przez 12 miesięcy od urodzenia.

e) Każdy rodzaj pozbawienia opieki matki rodzi różne formy osobowości psychopatycznych, co potwierdzają specjaliści psychiatry<sup>28</sup>.

Mimo że wnioski Bowlby'ego spotkały się z krytyką<sup>29</sup>, to niewątpliwie pozostanie jego zasługą ukazanie istotnej roli, jaką pełni obecność matki w rozwoju osobowym dziecka. Na obecności jednak nie wyczerpuje się zadanie matki. To, co najgłębiej działa, to osobowy związek, relacja interpersonalna, wiążąca dziecko z matką.

## II. ZNACZENIE STOSUNKU INTERPERSONALNEGO MATKA—DZIECKO

Również ten problem stał się przedmiotem szeroko zakrojonych badań psychologicznych. Wykazały one przede wszystkim, że decydujące znaczenie dla rozwoju osobowości człowieka mają prawidłowo kształtujące się relacje matka—dziecko w pierwszym roku życia. Z bardziej znamiennych poszukiwań wymienimy:

### 1. Badania kliniczne H. S. Sullivana

Jest on, jako psychoanalityk i psychoterapeuta, twórcą oryginalnej teorii stosunków interpersonalnych. Według niego stanowią one konstytutywny element osobowości<sup>30</sup>.

Określając osobowość jako „względnie trwałą strukturę, złożoną z międzyosobowych relacji charakteryzujących życie ludzkie”<sup>31</sup>, wymienia

<sup>27</sup> Tamże s. 225-235.

<sup>28</sup> Tamże s. 61-65.

<sup>29</sup> B. Wootton. *La carence maternelle du point de vue des sciences sociales*. W: *La carence* s. 63-73; M. D. Ainsworth. *Les répercussions de la carence maternelle: fait observé et controverses dans le contexte de la stratégie des recherches*. Tamże s. 155-157. Por. Galli, jw. s. 203 nn.

<sup>30</sup> H. S. Sullivan. *Teoria interpersonale della psichiatria*. Milano 1962.

<sup>31</sup> Tamże s. 133.



następujące etapy formowania się osobowości dziecka w pierwszym roku życia:

a) *Empatia*

Jest to pewien rodzaj komunikacji przedślownej, „szczególna emocjonalna więź, która daje podstawy do relacji dziecka z inną osobą dla niego ważną, szczególnie z matką lub karmicielką”<sup>32</sup>. Więzy ta istnieje już wtedy, gdy dziecko nie może jeszcze ujawnić swoich uczuć względem drugich. Wszystkie jednak gesty ciepła i aprobaty ze strony matki czy osób dorosłych powiększają dobre samopoczucie dziecka.

b) *Prototaksis*

Oznacza ona według Sullivana symboliczną funkcję, dzięki której dziecko zdobywa ogólne, niewyspecyfikowane doświadczenie (np. impresja dobrej lub złej matki brana z zaspokojenia lub niezaspokojenia potrzeby pokarmu). Doświadczenia tak zdobyte dziecko odnosi nie tylko do matki, ale do wszystkich osób, które się z nim stykają. Przede wszystkim jednak najważniejsze jest to, co daje matka. Stąd właśnie bierze się także strach i niechęć do nabywania dalszych doświadczeń w relacjach z innymi osobami. Byłby to więc pewien rodzaj personifikacji złej lub dobrej matki.

c) *Parataksis*

Jest to doświadczenie dziecięce — będące wynikiem poprzedniego — polegające na tym, że istnieje już w nim załączkowa zdolność odróżniania siebie i świata, jak również zaczątek języka autystycznego.

Jak podkreśla Sullivan, wszystkie wymienione wyżej etapy kształtowania się osobowości dziecka związane są silnie z matką, tworzą się na bazie relacji międzyosobowej matka—dziecko.

## 2. Badania kliniczne R. A. Spitza

Także i ten badacz amerykański, psychoanalityk, wiele uwagi poświęca stosunkom dziecka z matką i ich roli w rozwoju osobowości dziecka. W jego teorii<sup>33</sup> schemat rozwoju osobowości na tym etapie posiada następujące stopnie:

a) *Stopień przedobiektywny*

Jest to stadium, w którym noworodek nie jest zdolny wyróżniać jednego obiektu od drugiego, a także własnego ciała od otoczenia. Reakcje dziecka w tym stadium mają charakter całościowy i warunkowy. Około 8 dnia życia dziecko zaczyna reagować na bodźce powodujące głębokie zadowolenie. Na początku drugiego miesiąca rozpoznaje bodziec pokar-

<sup>32</sup> H. S. Sullivan. *La moderna concezione della psichiatria*. Milano 1961 s. 24.

<sup>33</sup> R. A. Spitz. *Il primo anno di vita del bambino*. Firenze 1962.

mowy, ale tylko wtedy, kiedy czuje głód. Potem z karmieniem wiąże sobie osobę matki i zaczyna wodzić za nią oczyma.

*b) Stopień obiektywny podstawowy*

Jest to moment pierwszej aktywnej i intencjonalnej postawy. Poznając swoją matkę i obracając ku niej twarz, dziecko reaguje na kształt, postać, demonstrując w ten sposób pewien stopień umiejętności wyboru złączonego z potrzebą pewności i bezpieczeństwa. „Kiedy dziecko śledzi oczyma każdy ruch matki, kiedy zaczyna się uśmiechać na jej widok, to matka jest dla niego postacią-znakiem, pierwszym elementem, który zaczyna wyróżniać spośród tego, co go otacza”<sup>34</sup>. W ten sposób matka pełni podstawową rolę w dochodzeniu dziecka do samoświadomości i do uczenia się. Spitz pisał: „Bardzo rzadko zdajemy sobie sprawę z wielkiego wpływu matki na proces uczenia się i proces budzenia się świadomości u dziecka. Jeszcze rzadziej uświadamiamy sobie, jak podstawową sprawą w tych procesach są uczucia matki, tzn. to, co my nazywamy postawą afektywną. Tkliwość matki, delikatność i pieszczoty dają dziecku cały wachlarz doświadczeń. Każdy z nas poznaje coś i reaguje na coś w sposób afektywny, ale trzy pierwsze miesiące życia mają znaczenie podstawowe”<sup>35</sup>. Spitz podkreśla następnie znaczenie matki dla rozwoju wewnętrznych zdolności dziecka, zwłaszcza gdy chodzi o początki myślenia i ujmowania rzeczywistości, o wykształcanie się podstawowego pojęcia „ja”, o kształtowanie się pierwszych stosunków społecznych. Po wielu eksperymentach określa bliżej relację matka—dziecko jako autentyczną, intensywną wymianę afektywną, jako proces emocjonalny rozpoczynający się od momentu narodzin dziecka. Trzeba tu jednak podkreślić, że chodzi mu o łączność wzajemną, obustronną, aktualizującą się poza świadomością samej matki.

*c) Stopień obiektywny właściwy*

Spitz umieszcza początek tego stadium w 8 miesiącu życia. Charakterystyczną cechą jest zdolność do krytycznego odróżniania i rozpoznawania osób przyjaznych (matka) oraz osób z zewnątrz. Wobec tych ostatnich dziecko przyjmuje postawę przyjaźni lub obrony. Spitz nazywa to „lękiem ósmego miesiąca” i definiuje jako reakcję powstałą na gruncie wewnątrzpsychicznego doznania nie-identyczności osoby z zewnątrz z przypomnieniowym obrazem nieobecnej matki<sup>36</sup>. W tym samym czasie odkrywamy w dziecku nową zdolność osobowościową: funkcję osądzania. Funkcja ta przyczynia się do powstania prymitywnych mechanizmów obronnych. Jest to także okres szczególnie ważny ze względu na początki

<sup>34</sup> Tamże s. 27.

<sup>35</sup> Tamże s. 29.

<sup>36</sup> Tamże s. 55.

tw. faktu społecznego. Dziecko nie tylko odróżnia, ale zaczyna się identyfikować.

Spitz rozważa także problem niewystarczających relacji matka—dziecko. Nazywa je ogólnie szkodliwymi i dzieli na dwie grupy: relacje nierówne, działające jako swego rodzaju środek toksyczny, powodujący zaburzenia psychiczne (wyraźne odrzucenie, wyolbrzymione, napełnione lękiem zatroskanie, gwałtowność i agresywność, zmiany humoru); relacje niewystarczające, kiedy matka jest nieobecna lub mało obecna. Powstałe stąd charakterystyczne zaburzenia w psychice prowadzą do jednego stwierdzenia: dziecku zabrakło w jego rozwoju czegoś bardzo istotnego. Typowymi zaburzeniami są: częściowe pozbawienie zdolności afektywnej, stany depresji, sieroctwo<sup>37</sup>.

### 3. Badania charakterologiczne R. Meilego

Punkt wyjścia w jego badaniach stanowiła hipoteza: obecność specyficznych cech charakterologicznych, stałych i jednostkowo sprecyzowanych, uwarunkowana jest procesami, które mają swój początek w pierwszym roku życia<sup>38</sup>. Rezultaty badań prowadzonych przez Meilego nie pretendują do roli ostatecznych konkluzji odnośnie do podstawowej strukturalizacji charakteru, niemniej wydobywają na światło i podkreślają niektóre charakterystyczne uwarunkowania:

a) W pierwszym roku życia, dzięki tzw. aktywności podstawowej, wykształcają się różnice charakterologiczne. Aktywność ta polega na wypracowaniu pierwszych bodźców podstawowych o charakterze zmysłowym oraz na aktywnym spostrzeganiu<sup>39</sup>.

b) W trzecim miesiącu życia zjawia się nowa wartość o szczególnym znaczeniu, zwana przez Meilego „pierwszym momentem krytycznym”. Oznacza on nie tylko początek organizowania się psychiki, lecz przede wszystkim pojawienie się zdolności progresywnego odróżniania świata zewnętrznego od wewnętrznego<sup>40</sup>.

c) W tym formowaniu się „ja” dziecka i rozwoju jego charakteru wielką rolę przypada matce. Meili pisze: „Podkreślamy podstawową rolę matki, choć należy to w poszczególnych wypadkach widzieć w sposób zróżnicowany. Nie jest bowiem możliwe ze stosunku matki do dziecka dać całkowicie pewną prognozę o rozwoju dziecka we wszystkich przypadkach. Nie znaczy to jednak, że chcemy zanegować istnienie takiego wpły-

<sup>37</sup> Tamże s. 126.

<sup>38</sup> R. Meili. *Prime fasi nello sviluppo del carattere*. Firenze 1961.

<sup>39</sup> Tamże s. 160 n.

<sup>40</sup> Tamże s. 167.

wu [...]. Stosunek matki do dziecka jest w normalnych okolicznościach najlepszą gwarancją spokoju, stałości i koniecznej podniety <sup>41</sup>.

#### 4. Badania psychokliniczne A. Ossicini

Ossicini prowadząc badania longitudinalne potwierdza wyniki otrzymane przez Spitz, choć w swoich wnioskach jest jeszcze bardziej zdecydowany <sup>42</sup>. Przyjmuje on istnienie tzw. doświadczenia pierworodnego, które w zasadzie wyprzedza doświadczenie sensoryczne i perceptywne <sup>43</sup>. Podkreśla udział matki: jej rola jest „znacząca” <sup>44</sup> przede wszystkim w zakresie psychicznym, a nie tylko biologicznym. Matka zatem, według Ossicini, jest postacią fundamentalną w rozwoju osobowości dziecka. Twierdzi nawet, że „poza tym kontekstem nic nie istnieje; samo zaś istnienie jest zawarte w tym stosunku” <sup>45</sup>.

#### 5. Badania psychokliniczne F. Fornari

Nawiązując do szkoły angielskiej reprezentowanej przez Marię Klein, Fornari wiele uwagi poświęca początkom afektywnego życia dziecka. Przyjmuje on istnienie w noworodku tzw. „życia fantazmatycznego” jako psychicznego fundamentu dla rozwoju osobowości dziecka. Pojęcie to bierze „w sposób analogiczny do terminu używanego w seksuologii, gdzie oznacza ono pewną liczbę faktów i procesów, które rozpatrywane pojedynczo nie są seksualnymi [...]. Podobnie termin »fantazja« oznacza wyobrażenia w zasadzie nie znane, z podkreśleniem ich charakteru autoplasytycznego w konfrontacji z wyobrażeniami świadomymi” <sup>46</sup>.

Również ten badacz akcentuje znaczenie kontaktu matka—dziecko. Przebadał to zagadnienie w powiązaniu z problemem frustracji. Podstawową przyczyną okazuje się brak miłości macierzyńskiej, która wpływa na rozwój dziecka drogą somatyczną i psychiczną. Jej brak objawia się w sferze somatycznej zmianą rytmu oddechu, niedotlenieniem, zaburzeniem rozwoju nerwowego i neurowegetatywnego, zmianami hormonalnymi. Na płaszczyźnie psychicznej powoduje stany lęku, paniki, zaburzając bardzo poważnie dojrzewanie, powodują globalną regresję osobowości. Jeżeli jest to już „frustracja niemowlęca” — to rani ona osobowość w jej najgłębszych pokładach <sup>47</sup>.

Wnioski z przedstawionych tutaj badań sprowadzić można do następujących:

<sup>41</sup> Tamże s. 173 n., 177 n.

<sup>42</sup> A. Ossicini. *La relazione madre-bambino*. Firenze 1963.

<sup>43</sup> Tamże s. 107.

<sup>44</sup> Tamże s. 132.

<sup>45</sup> Tamże s. 141.

<sup>46</sup> F. Fornari. *La vita affettiva originaria del bambino*. Milano 1963 s. 79.

<sup>47</sup> Tamże s. 187. Por. Spitz, jw. s. 91.

- a) Pierwszeństwo działania matki w strukturalizacji osobowości dziecięcej w pierwszym roku życia.

Pomijając różnice pomiędzy autorami w tłumaczeniu tego zagadnienia płynące z założeń teoretycznych i metodologicznych, stwierdzamy zgodność w poglądach na temat nieporównywalnej wartości działania i obecności matki w powstaniu podstawowej struktury osobowości, a także odnośnie do negatywnego wpływu braku troski matczynej na rozwój niemowlęcia.

Powstaje zagadnienie, w jakiej mierze można sprecyzować wymiar tego wpływu i pewną granicę tolerancyjności (biorąc pod uwagę wiek, konstytucję psychiczną i indywidualny temperament). Najbardziej pewne są twierdzenia od strony negatywnej. Od strony pozytywnej z całą pewnością można powiedzieć jedno: relacja matka—dziecko pełni w rozwoju osobowości rolę funkcjonalnie podstawową, rolę przewodniczenia w odkryciu i interpretacji rzeczywistości.

- b) Rodzina podstawowym środowiskiem formowania się osobowości dziecka w tym okresie

Działanie matki, kiedy jest wpisane niejako w cały kontekst rodziny, wtedy jest wystarczająco zintegrowane i stabilne emocjonalnie oraz zdolne do wywarcia nieograniczonego i niepodważalnego wpływu na dojrzewanie psychiczne dziecka.

### III. ROLA OJCA W ROZWOJU OSOBOWOŚCI DZIECKA

Na tle dotychczasowych rozważań, skoncentrowanych przede wszystkim na pierwszym roku życia dziecka, wydaje się jasne, że rola ojca jest drugoplanowa. Cytowany wyżej J. Bowlby pisze: „Wszystkie wyniki badań wskazują bez żadnej wątpliwości na to, że emocjonalna więź matki z dzieckiem, w zwykłych okolicznościach, jest sprawą pierwszorzędnej wagi w pierwszych latach życia dziecka. Nie znaczy to jednak, żeby sprowadzać tym samym rolę ojca w tym okresie do »pomocy ekonomicznej«. Jest on dla swej żony oparciem w znaczeniu efektywnym, a w życiu rodziny wprowadza element spokoju i stabilizacji”<sup>48</sup>.

Najnowsze badania psychologiczne E. Ostrowsky’ego, A. H. Maslowa i E. Gibertiego<sup>49</sup> podkreślają dwa aspekty tego zagadnienia: a) z jednej strony wykazują niewątpliwy wpływ ojca na rozwój dzieci narastający z wiekiem dziecka; b) z drugiej konstatują we współczesnych społecznościach osłabienie tego wpływu.

<sup>48</sup> Jw. s. 10.

<sup>49</sup> Galli, jw. s. 222-224.

Przenosząc zagadnienie na teren religijny możemy powiedzieć za G. Hourdinem: „Postawa ojca jest w zasadzie decydująca. On dopiero we właściwy sposób determinuje wiarę dziecka. Jeżeli jest prawdą, że pierwsze elementy religii otrzymuje się na kolanach matki, to jeszcze więcej jest prawdziwe, że postawa ojca ustala i utrwała nieco później te pierwsze załączki wiary”<sup>50</sup>.

Z zestawienia dotychczasowych rozważań wynika następująca współzależność: jeżeli religijność jest autonomiczną cechą osobowości i jeżeli rodzice mają tak zdecydowany wpływ na rozwój osobowości od pierwszych dni życia, to wpływ ten rozciąga się także na religijność dziecka. Pozostaje więc problem analizy mechanizmów tego wpływu.

Wydaje się, że pełne ujęcie tego zagadnienia powinno mieć dwa aspekty: a) ogólniejszy, ukazujący zasadnicze linie wpływu; b) szczegółowy, omawiający najbardziej istotny element w relacji rodzice—dziecko, wyrażony w stwierdzeniu: rodzice „transparentami Boga”

## C. WPLYW RODZICÓW NA RELIGIJNOSC DZIECKA

### I. OKRES NIEMOWLĘCTWA

Bazując na poprzednich rozważaniach sprowadzić można oddziaływanie rodziców na religijność dziecka w niemowlęctwie do następujących kierunków:

#### 1. Uwrażliwienie na problem religijny

Dziecko przychodząc na świat w rodzinie, tym samym wchodzi w obiektywny porządek świata i rozpoczyna stopniowe i progresywne uczestniczenie w tradycji kulturowej. Podstawowym środowiskiem, które daje te możliwości, jest rodzina. Pod względem religijnym środowisko rodzinne od pierwszych chwil działa na niemowlę przez swoją aktywność religijną. Na tym podłożu budzą się w dziecku uczucia, idee i nawyki.

Przede wszystkim matka jest niezastąpiona w tym okresie w przekazywaniu niemowlęciu własnego doświadczenia religijnego. Patrząc od strony dziecka, jest to proces jak gdyby wewnątrz wszelkich czynności, które spełnia matka wokół dziecka, dzięki głębokiej syntomii, jaka rodzi się pomiędzy dzieckiem a matką<sup>51</sup>.

#### 2. Pierwsza idea Boga

By uformować pierwsze pojęcie, pierwszą ideę Boga i Jego atrybutów, dziecko bierze w tym celu elementy z modeli rodzicielskich. W swojej

<sup>50</sup> *La nouvelle vague eroit-ell an Dieu?* Paris 1959 s. 86 n.; A. W. Siegm on n. *La notion de Dieu, et l'image du père.* „Lumen Vitae” 1961 s. 289-292.

<sup>51</sup> Galli, jw. s. 435.

istocie proces ten polega na przeżyciu i poszerzeniu afektywnym jego relacji z ojcem i matką. Kiedy potem będzie mu się mówić o Bogu jako Ojcu, odżywać w nim będą wewnątrznie wszystkie sądy, obrazy i uczuciowe reakcje, które zachodziły w całej swojej dynamice pomiędzy nim a ojcem. Kiedy będzie się mówić dziecku o Bogu dobrym i opiekuńczym, odżyje w nim cały kompleks emocji, sentymentów, świadomych i nieświadomych postaw, które życiowo łączyły go z matką. Dlatego A. Godin pisze: „To, co dziecko może przyjąć o autorytecie Bożym, o opiece Boga nad nami, o Jego przebaczeniu, nie jest przyjmowane najpierw w sposób abstrakcyjny poprzez indoktrynację. To wcześniej musi być przez nie przeżyte, widziane i odczute, a tak się dzieje, gdy może to wszystko odnaleźć w życiu ojca i matki. Stąd też jest zrozumiałe, że w wypadku zakłóconych relacji ojciec—matka i rodzice—dziecko, dziecko ma mniej elementów istotnych dla przeżycia religijnego. Późniejsze pojęcia abstrakcyjne i cała doktryna będą raczej poruszać jego intelekt, ale nie zawsze wzbudzą procesy ducha”<sup>52</sup>. Dlatego jest tak ważne, „by rodzice byli sami możliwie jak najbardziej na obraz i podobieństwo Ojca w niebiosach”<sup>53</sup>.

W rodzinie, w której zwłaszcza ojciec jest złym, surowym despotą lub, co gorzej, awanturnikiem, dziecko nie może nie tylko kształtować w sobie prawdziwego obrazu Boga, ale i „nawet wtedy, kiedy będzie już dojrzałe, nie zawsze będzie w stanie wyprostować sobie skrzywiony obraz Boga z dzieciństwa i nawiązać z nim właściwy kontakt”<sup>54</sup>.

### 3. Pierwsze postawy religijne

W rodzinie formują się pierwsze podstawowe orientacje duchowe w stosunku do Boga. Mogą być one pozytywne lub negatywne, w zależności od atmosfery domu i postępowania rodziców. Nie chodzi tu o przejęcie jakichś uwarunkowań psychicznych, lecz o formowanie socjoafektywnych mechanizmów przenikających w życie psychiczne dziecka. Autorzy zgodnie podkreślają podstawowe znaczenie w tym względzie interwencji ojca rodziny. Badania bowiem niedwuznacznie wykazują korelację istniejącą między młodzieńczymi i dojrzałymi praktykami religijnymi a praktykami religijnymi ojca, co zresztą podkreślaliśmy już wyżej. Ważne przede wszystkim wydają się z tego punktu widzenia rozmowy religijne ojca z dzieckiem, w których odsłania „samego siebie”, swoją religijną osobowość, następnie jego osobowy przykład zaangażowania w praktyki religijne.

<sup>52</sup> A. Godin. *Le Dieu des parents et le Dieu des enfants*. Tournai 1962 s. 21 n.

<sup>53</sup> P. Babin. *Les jeunes et la foi*. Lyon 1960 s. 78.

<sup>54</sup> P. Poręba. *Wychowanie religijne w rodzinie*. W: *Wychowanie w rodzinie chrześcijańskiej*. Warszawa 1973 s. 191.

#### 4. Typ osobowości religijnej

Autorzy tacy jak Girgensohn i Gruehn, chociaż w swoich badaniach tylko fragmentarycznie dotykali problemu genetycznej struktury osobowości religijnej, to jednak wykazywali istotność w niej doświadczeń dziecięcych. Jeżeli jednak w pojęciu „typu osobowości religijnej” zawrzemy takie elementy, jak: postępowanie, postawy, nawyki, tak w znaczeniu pozytywnym, jak i negatywnym, jako cechy finalne i stabilne, to jest oczywiste, że pierwsze lata życia mają w tym względzie decydujące znaczenie. Dziecko bowiem dochodzi w tych latach nie tylko do podstawowej relacji „Bóg—ja”, ale określa także aspekt tej relacji. Stąd, jak sądzi Pflieger, doświadczenie Boga i wyobrażenie Boga z dzieciństwa jest rozstrzygające<sup>55</sup>.

## II. OKRES DZIECIŃSTWA

Charakterystyczne dla tego okresu jest myślenie realistyczne. Dziecko jest zdolne ponadto łatwo przyjąć sposób myślenia, normy i zwyczaje obowiązujące w jego rodzinie. Właśnie ze względu na tę łatwość podlegania wpływom środowiska rodzinnego autorzy mówią o charakterystycznym obrazie religijności w dzieciństwie. Wpływ rodziny zaznacza się szczególnie w następujących kierunkach:

### 1. Strukturalizacja postaw religijnych

Środowisko rodzinne w okresie dzieciństwa w dużym stopniu może wpływać na ewolucję duchową dziecka i prowadzić do stabilizacji w rozwoju osobowym. Pod wpływem działań rodzicielskich następuje kształtowanie się elementów wchodzących w skład postawy (intelektualnych, wolitywnych, afektywnych). Badania H. Lisagera potwierdziły, że w późniejszych postawach religijnych faktorem decydującym jest oddziaływanie rodziców. Dopiero na drugim miejscu respondenci wymieniali refleksję osobistą<sup>56</sup>.

### 2. Obiektywizacja przekonań i praktyk religijnych

Pod koniec omawianego przez nas okresu rozpoczyna się proces intensywnej transformacji religijności dziecka. Polega on na tym, że zmniejsza się ilość elementów materialnych, a zwiększa się zdolność myślenia symbolicznego, dzięki czemu życie religijne „uduchawia się”, obiektywizuje. Rodzice i rodzina tworzą środowisko pomocne w tej religijnej ewolucji, sprzyjające intelektualizacji pojęć religijnych coraz pełniejszemu pojęciu transcendencji.

<sup>55</sup> Jw. s. 45.

<sup>56</sup> Cyt. za: Galli, jw. s. 438.



Jak wynika z przeprowadzonej tu analizy, do zagadnień o podstawowym znaczeniu w zakresie funkcjonalnego wpływu rodziny na religijność dziecka należy problem „obrazu” rodziców i jego związku z obrazem Boga.

### III. OBRAZ RODZICÓW A RELIGIJNOŚĆ DZIECKA

Bardzo mocno zależność obrazu Boga od obrazu rodziców, zwłaszcza ojca, podkreśla szkoła psychoanalityczna, sprowadzając zagadnienie do identyczności personalnej, dającej początek samej religii i kultowi. Bóg więc, według tej teorii, jest projekcją obrazu ojca, obrazu wyidealizowanego pod wpływem poczucia winy. Znamienne pod tym względem są przede wszystkim teorie Z. Freuda. Bazując na pojęciu kompleksu ojcowskiego, tzw. kompleksu Edypa, Freud twierdzi, że Bóg osobowy, psychologicznie biorąc, nie jest kimś innym, jak własnym ojcem powiększonym i wyolbrzymionym, wyidealizowanym pod wpływem uczucia winy. Uczucie to, ten wewnętrzny konflikt, odżywa w każdym człowieku przez przeżywanie tych samych ambiwalentnych postaw względem ojca i z tych samych motywów. Autorytet ojca, a szczególnie jego zakazy przez proces interioryzacji prowadzą do powstania sumienia, a wyidealizowany obraz ojca przemienia się w Boga <sup>57</sup>.

Inni badacze nie idą tak daleko, chociaż uznają, że wpływ obrazu matki i ojca jest niezaprzeczalny. Dla dziecka bowiem obraz rodziców jest pierwszym obrazem, na którym zatrzymuje swoje oczy. Obrazem prawdziwym, fizycznym, ale przede wszystkim obrazem afektywnym lub, inaczej, afektywno-objektywnym. Rodzice (zwłaszcza matka) są dla dziecka podstawą, zabezpieczeniem jego życia, są podstawą jego poczucia pewności, tymi, którzy są zawsze obecni i z którymi ono wchodzi w relacje, czuje się złączone uczuciem miłości. Ta relacja jest pomostem do poznania wszystkiego innego i fundamentem, dzięki któremu dziecko zaczyna odróżniać samego siebie (uzyskuje świadomości samego siebie). Rodzice dla dziecka w pierwszym okresie jego życia stają się czymś absolutnym. Oni wiedzą wszystko, mogą wszystko, czynią wszystko dla niego, a równocześnie są tymi, którzy mu mówią o Bogu i jednocześnie reprezentują Boga. Gdy do tego dodamy naturalną u dziecka skłonność do naśladownictwa, to staje się jasne, że rozpocznie dziecko naśladowanie postaw religijnych, które obserwuje u rodziców: składania rąk, prośby, adoracji itp. Oczywiście, nie istnieje dystynkcja pomiędzy rodzicami a Bogiem, tak jak jej nie ma pomiędzy dzieckiem a rodzicami i innymi rzeczami. Nie ma

---

<sup>57</sup> G. Zilborg. *Freud et la Religion. Suppl. „Vie Spirituelle”* 1959 s. 263-265.

tu jednak mowy o identyfikacji, lecz jedynie o braku odróżniania. W dalszym biegu procesu rozwojowego dystynkcje stają się coraz jaśniejsze i idea Boga otrzymuje autonomię. W rozwoju religijności dziecięcej Bóg jest kimś, kto jest adorowany, kto jest kochanym przez własnych rodziców, tak jak to manifestują ich gesty religijne.

Z tego powodu nie można mówić o jakiejś realnej identyfikacji pomiędzy Bogiem a obrazem rodziców, lecz o jakimś częściowym zrównaniu — Bóg jest osobą jak tata i mama, dobry i potężny jak oni, ale różny, trochę wyższy; Bóg jest osobą znajdującą się jakby na przedłużeniu linii biegnącej od rodziców. Oczywiście, chodzi tu o przedłużenie nie obrazu cielesnego, lecz obrazu afektywno-obiektywnego. Dlatego badacze twierdzą, że rodzice działają jako naturalni i opatrnościowi pośrednicy między Bogiem a dzieckiem. Ich obraz staje się podstawą powstania u dziecka afektywno-obiektywnej idei Boga <sup>58</sup>.

Aktywność religijna rodziców, wyrażona w naturalnej ekspresji, stanowi jak gdyby źródło, dzięki któremu Bóg staje się dla dziecka kimś widzialnym i dotykalnym, chociaż nie są to czyste linie czy pełne zarysy konturów <sup>59</sup>.

Mówiąc o wpływie obrazu rodziców, należy widzieć go w podwójnym aspekcie: jako przykład zewnętrzny, płynący od religijności rodziców, oraz jako przykład wewnętrzny ze strony ich personalnego związku z Bogiem. Tu upatrujemy właściwej podstawy dla wzrostu prawdziwej religijności dziecka.

Wydaje się jednak, że w akcentowaniu wpływu obrazu rodziców nie można iść tak daleko jak P. Bovet <sup>60</sup>. Badacz ten formułuje tezę, że dziecko „ubóstwia” swoich rodziców, tzn. ujmuje ich tak, jakby w rzeczywistości byli bogami. Kiedy jednak w rozwoju dojdzie do okresu wzmożonego krytycyzmu, konstatuje, że rodzice są ograniczeni w swych możliwościach, że ani nie wiedzą, ani nie potrafią wszystkiego. Przychodzi kryzys, który skompensowany zostaje utworzeniem całkowicie nowej idei Boga. Pomijając to, że jest tu pewna sprzeczność, musimy powrócić do tego, co powiedziano wyżej: nie ma mowy o identyczności obrazu rodziców i obrazu Boga. Zachodzi tu jedynie brak odróżnienia, konsekwentnie zmniejszający się w toku procesów rozwojowych <sup>61</sup>.

Nowsze badania dochodzą w tym względzie do następujących wniosków:

<sup>58</sup> Godin, jw. s. 14 n.

<sup>59</sup> A. Godin. *Images parentales et paternité divine*. „Lumen Vitae” 1964.

<sup>60</sup> *Il sentimento religioso e la psicologia del fanciullo*. Firenze 1956.

<sup>61</sup> Godin. *Images* s. 271-274.

a) Obraz rodziców w różnej proporcji, ale w sposób konieczny wpływa na uwarunkowania psychiczne, dzięki którym dochodzi do osiągnięcia idei Boga, a w konsekwencji — sprecyzowanej postawy wobec Boga.

b) Bardziej akcentowana i bardziej żywotna jest więź pomiędzy obrazem Boga a obrazem matki, jeżeli chodzi o chłopców; natomiast między obrazem Boga a obrazem ojca, gdy chodzi o dziewczęta.

c) Te dziecięce struktury religijności, polegające na relacjach z obrazem rodziców, mają tendencje do zaniku w trakcie rozwoju jednostki, jak również z powodu innych przyczyn <sup>62</sup>.

d) Korelacja, o której wyżej mówiliśmy, jest zależna od jakości obrazu rodziców. Negatywny obraz rodziców może prowadzić do kryzysów religijnych <sup>63</sup>.

Sądzymy, że materiał tu przedstawiony może być podstawą do dalszych rozważań, zwłaszcza w aspekcie pedagogicznym.

DER EINFLUSS VON ELTERN AUF DIE RELIGIOSITÄT DES KINDES  
IM ALTER UM 6 JAHRE  
(PSYCHOLOGISCHER ASPEKT DES PROBLEMS)

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Forschungen aus der Religionspsychologie weisen darauf hin, dass die Eltern einen besonders tiefen Einfluss auf die Religiosität ihrer Kinder ausüben. Es wird weit gehende Analogie zwischen dem religiösen Leben des einzelnen Menschen und dem der Familie sehr unterstrichen. In der bloßen Familienstruktur sieht man überdies Elemente der Religionsvergesellschaftung.

Die Psychologen wollen es jedoch nicht mit der Feststellung der bloßen Tatsache bewenden lassen. Sie interessieren sich auch für den selben Mechanismus dieses Einflusses. Die Analyse beginnt mit den Versuchen der Bezeichnung der Religionsautentie des Kindes, als des inneren, autonomen Aktes, der nicht auf die Fähigkeit der theologischen Spekulation, sondern auf die Möglichkeit der Offenheit und Annahme des grundsätzlichen Gotteswortes beruht. Auf diese Weise wird die Religiosität im Inneren der Persönlichkeitsstruktur schon seit dem Anfang ihrer Formung angelegt. Dann wird der ganze Mechanismus des Elterneinflusses auf die geformten Strukturen der Persönlichkeit des Kindes analytisch geprüft (wo man den allgemeinen Einfluss der Relation Mutter — Kind im ersten Lebensjahr des Kindes berücksichtigt), und in der Konsequenz auf die Religiosität des Kindes. Dieser Einfluss übt auf die folgende Richtungen aus:

<sup>62</sup> C. M. Nelson, E. M. Jones. *Les concepts religieux dans leur relations aux images parentales*. „Lumen Vitae” 1961 s. 283-288.

<sup>63</sup> J. Pastuszka. *Rola dziecięcych przeżyć rodzinnych w kształtowaniu życia religijno-moralnego człowieka*. „Ateneum Kapłańskie” 1961 t. 63 s. 235-244. Por. Poręba, jw. s. 191.

Empfindlichkeit aufs Religionsproblem, Formung der ersten Gottesidee, Gestaltung der ersten Religionsstellung, sowie Strukturangabe in der Form der Religionspersönlichkeit. Dies alles geschieht auf dem Weg der genauen Intervention der Eltern, aber durch die interpersönliche Relationen, sowie durch den Kontakt mit den Eltern. Man behauptet also über die Abhängigkeit der Religiosität des Kindes vom (affektiven — objektiven) Bild der eigenen Eltern. Auf diese Weise besitzt die oft angewandte Feststellung: „Die Eltern als Gottes Transparent“.